

Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 3 (214) • Marzec 2014 • Cena 2,50 zł

● Co słychać u rolników ● Długa sesja Rady Gminy ● Успомнілі Юрку Геніюша ● Nasi w Terespolu ● O hospicjum w Nowej Woli ● Na balu dobroczynnym

Fot. Jarosław Iwaniuk



Dorota Sulżyk – autorka przepięknej wystawy *(str. 8-9)*

Fot. Jerzy Chmielewski



Święto piosenki białoruskiej *(str. 2,3)*

Беларуская песня 2014



Фота Мацея Халадоўскага

Марыя Врублеўская з „Расспяванага Гарадка" – І-ае месца ў катэгорыі аўтэнтычнай фальклорнай песні сярод салістаў. Яе выступ надта ўпрыгожыў гала-канцэрт у Падляшскай оперы



Фота Юркі Хмялеўскага

Галіна Парфянюк-Дробат з залуцкай „Каліны" выступіла таксама як салістка



Фота Юркі Хмялеўскага

„Хутар" – ІІ-ое месца на раённым аглядзе і такое ж на цэнтральным у катэгорыі сучаснай песні вакальна-інструментальных калектываў. Такі вынік дазволіў калектыву ўпершыню выступіць на гала-канцэрце



Фота Юркі Хмялеўскага

„Асенні лісць" – ІІІ-ае месца на раённым аглядзе і вылучэнне на цэнтральным у катэгорыі фальклорнай апрацаванай песні сярод вакальных калектываў



Фота Юркі Хмялеўскага

Выступ „Каліны" з Залук беластоцкай публіцы падабаўся надта. Конкурснай камісіі чамусці, на жаль, ужо не завельмі



Фота Юркі Хмялеўскага

„Расспяваны Гарадок" – ІІІ-ае месца на раённым аглядзе і такое ж на цэнтральным у катэгорыі сучаснай песні сярод вакальных калектываў



Od Redaktora

W kulturze gródeckiej luty jak co roku upłynął pod znakiem piosenki białoruskiej. Na festiwalu, który już po raz dwudziesty pierwszy zorganizowało Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, byliśmy najliczniej reprezentowaną gminą, zgłaszając aż pięć zespołów i dwie solistki. Maria Wróblewska z Rozśpiewanego Gródka i Chutar znaleźli się w ścisłym gronie laureatów i wystąpili podczas koncertu galowego w Operze i Filharmonii Podlaskiej. Nasi festiwalowi uczestnicy pod koniec lutego wystąpili też przed własną publicznością na dorocznym spotkaniu z piosenką białoruską w GCK.

Ta impreza ma na Białostocczyźnie już długą tradycję. Zimowe przeglądy piosenki białoruskiej BTSK zainicjowało w 1970 r. Był to już zatem 45. konkurs i XXI festiwal, bo na początku lat 90. imprezę podniesiono do tej rangi. Dodano też przydomek „ogólnopolski", choć trochę sztucznie, bo w festiwalu biorą wszak udział w zasadzie wyłącznie wykonawcy z Białostocczyzny. Ale co roku jest ich bardzo dużo. Tym razem po eliminacjach rejonowych w Białymstoku, Dąbrowie Białostockiej, Bielsku Podlaskim, Hajnówce i Siemiatyczach w przeglądzie centralnym wzięło udział ponad pięciuset wykonawców, śpiewających solo, w duetach, tercetach, zespołach, chórach. Większość z nich na co dzień pozostaje pod opieką – organizacyjną i finansową – nie BTSK, ale samorządowych ośrodków kultury. Ta impreza jest dla nich wielkim świętem, dowartościowaniem ich pracy.

Od lat bacznie się przyglądam festiwalowym występom, towarzysząc wykonawcom z naszej gminy. Na pozór charakter imprezy się nie zmienia, lecz mimo jednakowego od lat scenariusza, tudzież scenografii i oblicza muzycznego, nie stoi ona w miejscu. Zmiany jednak zachodzą, choć zarówno pozytywne, jak i te niekorzystne. Przede wszystkim w tym festiwalu jak w lusterku odbijają się procesy i trendy społeczne. Autentyczny śpiewaczy folklor białoruski prawie już zamarł. Babcie i sędziwi panowie, którzy ten skarb kultywowali, przeważnie odeszli już na tamten świat. Następców zaś brak. Na festiwalowej scenie dominuje folklor opracowany, zaaranżowany współcześnie, oraz piosenka estradowa. Ta ostatnia, choć wpadająca w ucho, nie jest jednak najwyższych lotów. Do polskiej estrady, nawet średniej klasy, o festiwalu w Opolu nie wspominając, ciągle jej jeszcze daleko. Zresztą mało kto ma u nas takie ambicje. Dlatego dominuje piosenka ludowa oraz styl białoruskiego disco polo.

Festiwal z pewnością miałby jeszcze większą rangę, gdyby bardziej zadbać o jego autentyzm, a przede wszystkim o własny – nasz tutejszy repertuar. Mocno apeluje o to Stefan Kopa, folklorysta i muzykolog, znany kolekcjoner pieśni białoruskich z Podlasia, który przez wiele lat prowadził Rozśpiewany Gródek, a dwa lata temu opracował śpiewnik takich piosenek z naszej gminy. Ubolewa on, iż na festiwalowej scenie przeważają utwory importowane ze wschodu, często w oryginale rosyjskojęzyczne (o prawach autorskich do nich nikt nawet nie wspomina).

Swego czasu również zwróciłem uwagę na to niepokojące zjawisko. W środowisku BTSK moja uwaga została jednak odebrana jako „czepianie się" do festiwalu, bo należy go tylko i wyłącznie chwalić. Chyba jako pierwszy publicznie odważyłem się też upomnieć o występy na żywo, widząc jak wykonawcy folgują sobie, śpiewając z playbacku. Jury to w końcu dostrzegło. W tym roku jeden z zespołów, który odważył się zaśpiewać „z płyty", wyproszono ze sceny. Inny zdyskwalifikowano za to, że do zaprezentowanej piosenki białoruskiej wplótł fragment innego popularnego szlagieru, tyle że rosyjskiego. Chłopaki szczerze przyznali, że nie wiedzieli, że to... nie po białorusku. Jak widać, młode pokolenie, które w szkole nie uczyło się już rosyjskiego, obu języków nie potrafi nawet odróżnić.

Czasem można odnieść wrażenie, że wykonawcy nie zawsze nawet wiedzą, o czym śpiewają. Najważniejsza dla nich jest wpadająca w ucho melodyka i chwytające duszę brzmienie. Tak jak w przypadku piosenki o pannie, którą – o, zgrozo! – podpalono trzema zapałkami. Tego typu utwory w ogóle nie powinny być wykonywane publicznie.

Na festiwalowej scenie wiele piosenek się powtarzało. Były jednak, co zasługuje na pochwałę, także całkiem nowe, autorskie. Okazuje się, repertuar białoruski zespołów z Białostocczyzny ciągle się rozrasta. Powstają kompozycje do słów tutejszych poetów, np. Wiktora Szweda lub Alesia Barskiego (ten ostatni rodem jest z gminy Michałowo). Aż się prosi, aby ktoś stworzył piosenkę również z wierszy gródeckich poetów, choćby Anatola Porębskiego. Nasze zespoły i ich instruktorów gorąco do tego zachęcam. Zwłaszcza, że w przeszłości takie praktyki muzyczne u nas były. Teksty do piosenek same pisały niegdyś członkinie Rozśpiewanego Gródka.

Po nowe kompozycje szczególnie chętnie sięga młodzież. Daje się też zauważyć spory wciąż jej udział w festiwalu BTSK, ale już na widowni młodych twarzy niemal nie uświadczysz. Słuchacze to pokolenie 50+. W tym roku na scenie dostrzegłem co najmniej dwa zespoły młodzieżowe, które wyróżniały się poszukiwaniem nowego brzmienia. Biazmieżża z Białegostoku, które powstało na bazie grupy Łuna (swego czasu śpiewała u nas na Kupalnoczce w Załukach), wystąpiło z rozbudowanym instrumentarium i nowocześnie zaaranżowanymi utworami. Podobnie jak Dekada Band (dwa lata temu śpiewała u nas na Siabrouskaj Biasiedzie), która zaśpiewała w stylu folk-rocka.

Mimo pewnych problemów z dopasowaniem się do współczesnych standardów muzycznych festiwal BTSK pozostaje ważnym wydarzeniem kulturalnym na Podlasiu. Także dzięki gródeckim zespołom, które stale biorą w nim udział. I wciąż odnoszą sukcesy na scenie.

Jerzy Chmielewski ▲



Z regionu i ze świata

Zmiany w okręgach wyborczych

Samorządowcy z powiatu hajnowskiego wystąpili do marszałka województwa z postulatem utworzenia nowego okręgu w wyborach do sejmiku, aby szansę wyłonienia swoich radnych miała mniejszość białoruska. Zaproponowali, aby weszły do niego powiaty hajnowski, bielski, siemiatycki i dwie gminy powiatu białostockiego – Gródek i Michałowo. Marszałek Jarosław Dworzański w odpowiedzi zaproponował zaś wariant, polegający na dołączeniu powiatu hajnowskiego do wspólnego okręgu z powiatami: bielskim, siemiatyckim, wysokomazowieckim i zambrowskim. Decyzja należy teraz do radnych sejmku.

Niespokojnie na Ukrainie

Trwające od kilku miesięcy protesty ukraińskiej opozycji zachwiały państwem. Doszło do śmiertelnych ofiar, mówiło się o nawet 100 zabitych i ponad tysiącu rannych. Walki i niepokoje społeczne objęły wszystkie największe miasta Ukrainy. 21 lutego po negocjacjach, prowadzonych przez szefów dyplomacji Polski, Niemiec i Francji, w obecności wysłannika prezydenta Rosji, prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz i opozycja zawarli porozumienie. Jednak nieoczekiwanie Rada Najwyższa odsunęła od władzy Janukowycza. Przeciwko przejęciu władzy przez opozycję ostro zaprotestował Krym i wkrótce swoje siły zbrojne rozmieściła tam Rosja. ▲

Sprzeciw radnych

XXXVIII Sesja Rady Gminy Gródek (30 stycznia 2014 r.)

Najważniejszym punktem porządku obrad było uchwalenie budżetu gminy na 2014 r. Jest to podstawowy dokument, określający zakres i wielkość zadań samorządu w ciągu roku. Nasz tegoroczny budżet jest imponujący i rekordowy pod względem środków przeznaczonych na inwestycje. Projekt tej najważniejszej uchwały radni uzgodnili podczas poprzedzającego sesję wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Gminy.



Fot. Jerzy Chmielewski

Kierownik KZB Mirosław Gryko z główną księgową Anną Markiewicz starali się dokładnie wyjaśnić sposób kalkulacji cen za wodę i ścieki

Obrady otworzył i prowadził przewodniczący **Wieczysław Gościk**. Były one wyjątkowo długie, bo trwały ponad pięć godzin. Najwięcej czasu poświęcono nowym cenom wody i ścieków, przedłożonym do zatwierdzenia przez Komunalny Zakład Budżetowy w Gródku. Szczegółową kalkulację przedstawił jego kierownik, **Mirosław Gryko**.

Radny **Grzegorz Borkowski** zapytał, z czego wynika znaczny wzrost planowanych kosztów za energię elektryczną. W 2013 r. była to kwota 105 763,24 zł, natomiast w tym roku ma to być aż 126 000,00 zł.

– Wzrost ten jest spowodowany m.in. planowaną modernizacją oczyszczalni ścieków i instalacją nowych urządzeń – odpowiedział kierownik.

Radny **Piotr Szutkiewicz** zauważył, że dotacja z budżetu gminy na odprowadzanie i oczyszczanie ścieków będzie niższa o ok. 60 tys. zł i mniej więcej o taką kwotę zwiększono zaplanowane koszty.

– Czy miało to wpływ na podniesienie stawek? – zapytał.

– Tak – odpowiedział **Kierownik** – bo gdyby pozostawiono dotację na dotychczasowym poziomie, byłoby możliwe utrzymanie taryf zbliżonych do tych w 2013 r.

Wójt Wiesław Kulesza przypomniał, że przed ogłoszeniem przetargu na zakup energii elektrycznej przeprowadzony został audyt, który wykazał, że w gospodarce wodno-kanalizacyjnej możliwe są oszczędności ok. 20%. – Koszty powinny być zatem wyliczone w oparciu o wydatki poniesione w ubiegłym roku z uwzględnieniem ewentualnego planowanego wzrostu zużycia energii – powiedział.

– W taki sposób zostało to wyliczone – twierdził **Kierownik**.

– Może należało poszukać tańszego dostawcy energii elektrycznej? – sugerował radny **Grzegorz Borkowski.**

Kierownik wyjaśnił, że obecny dostawca został wyłoniony w oparciu o przeprowadzony przetarg wspólnie z Urzędem Gminy i innymi jednostkami. Przetarg wygrało PGE, proponując najtańsze ceny. Dodał również, że zakup energii elektrycznej faktycznie jest tańszy, jednak sama dystrybucja energii, która jest niezależna od przetargu, stale drożeje.

Idzie wiosna

U rolników

Wiosna za pasem i o ile łagodna passa w pogodzie się nie zmieni, wkrótce ruszy wegetacja w przyrodzie i w pole wyjdą rolnicy.

Drobnych gospodarstw z roku na rok ubywa, ale te większe wciąż się rozwijają. Ich właściciele to już nie tyle rolnicy co producenci rolni, albo farmerzy, jak na Zachodzie. Pod koniec lutego w Michałowie odbył się nawet „Bal farmera", na którym bawili się też wielkoobszarowi rolnicy z naszej gminy.

Ale na co dzień naszym rolnikom nie jest znowu do zabawy. W obecnych realiach gospodarczych to ciągle trudna i wymagająca działalność. Gródeckich „farmerów" trzeba podziwiać za to, że cały czas rozwijają swe gospodarstwa i je unowocześniają. Potrafią umiejętnie pozyskiwać i wykorzystywać dopłaty unijne.

Najwięcej takich gospodarstw w naszej gminie specjalizuje się w produkcji mlecznej. Ostatnie miesiące są dla nich dość dobre. Ceny skupu mleka w porównaniu do lat minionych są na stosunkowo wysokim poziomie ok. 1,5 zł za litr i szacuje się, że w tym roku wzrosną jeszcze o 10 proc.

W lutym dramatyczna sytuacja zapanowała na rynku trzody chlewnej. Wszystko przez wstrzymanie przez Rosję i Białoruś importu wieprzowiny z Polski ze względu na wykrycie w naszym kraju ognisk afrykańskiego pomoru świń. Tę chorobę znaleziono niedaleko nas, pod Krynkami i Szudziałowem. Uspokajać rolników przyjeżdżał do Sokółki sam minister rolnictwa. Na szczęście gospodarstw, które na większą skalę prowadzą tucz trzody chlewnej, jest na naszym terenie niewiele, ale i tu jest to zjawisko niepokojące.

Gródeckim rolnikom przed wiosennym sezonem prac polowych życzymy wysokich plonów, dobrej koniunktury i aby podobnych problemów nie mieli.

JERZY CHMIELEWSKI

P.S. Przy okazji serdecznie przepraszam tych gródeckich farmerów, którzy poczuli się obrażeni, gdy w jednym z ubiegłorocznych numerów naszej gazety zwróciłem uwagę na nieprzyjemne zapachy produkowanej przez nich sianokiszonki i wywożonej na łąki gnojowicy. To nie ich wina, że nastał czas takiej technologii w rolnictwie. Produkować paszę opartą na tradycyjnie suszonym sianie w dużych ilościach – dla dziesiątków albo i setek krów – przecież się nie da. A w tamtym tekście przekazałem tylko sugestie mieszkańców, aby rolnicy starali się opróżniać zbiorniki wtedy, gdy wiatr wieje w kierunku przeciwnym do zabudowań. Chociaż, abyśmy tylko takie mieli problemy. I nie zmienia to faktu, że dla pracy rolników powinniśmy okazywać uznanie i szacunek. ▲

Radny **Andrzej Konończuk** poprosił o wyjaśnienie, jakie dokładnie koszty kryją się pod pozycją „koszty zarządu".

Księgowa KZB **Anna Markiewicz** wyjaśniła, że koszty zarządu dzielone są na poszczególne obszary działalności zakładu i w tych kosztach ujęte są wynagrodzenia i pochodne, wydatki osobowe, artykuły biurowe, zakup paliwa, serwis oprogramowania, prenumeraty, obsługa prawna i bankowa, usługi pocztowe, podatki i szkolenia.

Radny **Grzegorz Borkowski** zauważył, że takie rozbijanie kosztów zarządu jest mało przejrzyste.

– Ten sposób wynika z zaleceń Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku – powiedziała księgowa.

Wójt poinformował, że zgodnie z przepisami wniosek kierownika KZB wpłynął na 70 dni przed wejściem w życie nowych taryf i w ciągu 45 dni od dnia złożenia wniosku Rada Gminy musi podjąć uchwałę. – Dziś mija 42 dzień – zauważył.

Przewodniczący Wieczysław Gościk odczytał projekt uchwały, który następnie poddał pod głosowanie jawne. Głosowało 12 radnych**. Za – było pięciu (W. Gościk, J. Sołowiej, J. Cimochowicz, T. Lisowska, P. Szutkiewicz), sześciu – A. Gościk, M. Wróblewska, A. Petelska, A. Konończuk, W. Grycuk, G. Borkowski – głosowało przeciw, radna N. Markiewicz się wstrzymała.**

Uchwała w sprawie zatwierdzenia cen wody i ścieków nie została zatem podjęta.

– Zgodnie z art. 24 ust. 8 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków jeżeli rada gminy nie podejmie uchwały w terminie 45 dni od dnia złożenia wniosku, po upływie 70 dni od dnia złożenia wniosku o zatwierdzenie taryf wchodzą w życie taryfy zweryfikowane przez Wójta Gminy – poinformował **Wójt Wiesław Kulesza**.

Nowe stawki zostały ogłoszone w połowie lutego (publikujemy je w poniższej tabeli w porównaniu z cenami z gmin sąsiednich).

Kolejna uchwala dotyczyła kwot dofinansowania na dokształcanie się nauczycieli, zaproponowanych przez dyrektorów placówek oświatowych. Wątpliwości radnych wzbudziło ujęcie w tym planie kursu kwalifikacyjnego z zarządzania oświatą.

Radny **Piotr Szutkiewicz** zapytał, ilu pracujących nauczycieli ten kierunek dotąd ukończyło?

Wójt odpowiedział, że prawdopodobnie cztery osoby.

– „Kandydaci" na przyszłych dyrektorów niech szkolą się za własne pieniądze – skomentowała radna **Taisa Lisowska**.

Mimo to odpowiedni projekt uchwały radni zatwierdzili jednogłośnie.

Kolejne trzy uchwały dotyczyły zmian zasad przyznawania zasiłów z pomocy społecznej na dożywianie uczniów. Ponieważ program, który to wspierał, już się zakończył, konieczne stało się zwiększenie kryterium dochodowego. Teraz dożywianiem z GOPS-u będą objęci uczniowie, których miesięczny dochód na jednego członka rodziny nie przekracza 456 zł (542 zł w przypadku, gdy dziecko wychowuje tylko jedno z rodziców).

Przedostatnią uchwałą było przyjęcie tegorocznego budżetu gminy. Ostateczną wersję krótko omówiła **skarbnik Renata Wysocka**. Dyskusji nie było. Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ostatnia uchwała dotyczyła przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w 2014 r. – To kontynuacja działań realizowanych każdego roku – powiedziała sekretarz gminy **Lilia Waraksa**, która przedstawiła też informację o realizacji programu w roku ubiegłym. Podkreśliła ważną rolę Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która wspiera formy zagospodarowania czasu wolnego dzieci i młodzieży. Poinformowała też, iż obecnie na terenie gminy jest siedemnaście punktów sprzedaży napojów alkoholowych.

Kolejnym punktem porządku obrad było stanowisko Rady Gminy w sprawie skargi na działalność Wójta Gminy w zakresie zapewnienia dostępu do drogi publicznej. Skargę złożyła właścicielka niezabudowanej działki w Grzybowcach. Dotychczas dojazd do niej był przez prywatną sąsiednią działkę, którą niedawno właściciel zablokował. **Wójt** skarżącej się właścicielce zaproponował już odpowiednie rozwiązanie tego problemu. Zgodnie z obowiązującą procedurą skargę zbada Komisja Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Rady Gminy.

Budżet gminy w 2014 r.

A. Dochody – **22,566 mln zł**
B. Wydatki – **23,791 mln zł**
Deficyt zostanie pokryty wpływami ze sprzedaży wyemitowanych obligacji. Prognozowana kwota długu na koniec roku wynosi 7,188 mln zł (31,5 proc. dochodów, dopuszczalny wskaźnik to 60 proc.).



Komendant Anatol Timofiejuk w związku z przejściem na emeryturę podziękował gminnym władzom i instytucjom za dobrą współpracę. – Takich ludziej tolki u Haradku mozna pabaczyć – ciepło zaznaczył

Ceny wody i ścieków dla gospodarstw domowych w 2014 r.

GMINA	Cena brutto za zł/m³			Opłata stała miesięczna	Dopłata budżetu gminy (do ścieków)
	woda	ścieki	razem		
Supraśl	1,95	7,37	9,32	NIE	TAK
Michałowo	2,44	5,35	7,79	5,00	TAK
Narew	2,65	6,48	9,13	9,72	TAK
Zabłudów	2,11	5,18	7,29	5,40	NIE
Narewka	2,70	4,75	7,45	6,97	NIE
Krynki	2,51	3,53	6,04	4,68	NIE
Gródek	**2,51**	**4,75**	**7,26**	**NIE**	**TAK**

Nasze stawki w porównaniu do gmin sąsiednich są prawie najniższe

Interpelacje, zapytania i wnioski radnych

Radna **Taisa Lisowska** zapytała, czy w tym roku zostanie wykonany wodociąg do Podzałuk.

– Jeśli nie będzie przeszkód, zostanie zrobiony – zapewnił **Wójt**.

Radny **Grzegorz Borkowski** wnioskował o ustawnie znaku na drodze krajowej do wsi Waliły-Osada (do CKB Rozłogi).

Wójt odpowiedział, że ta droga

nie figuruje w żadnych rejestrach i GDDKiA nie wyraziła zgody na ustawienie w tym miejscu drogowskazu.

Radny **Janusz Cimochowicz** zapytał, czy jest możliwa adaptacja przejętych budynków pokolejowych w Zubkach przy udziale środków zewnętrznych.

Wójt odpowiedział, że w pierwszej kolejności należy wykonać kosztorys niezbędnych prac do wykonania. O dofinansowanie możemy ubiegać się do Ministerstwa Transportu za pośrednictwem Wojewody Podlaskiego.

Radny **Włodzimierz Grycuk** zapytał, czy w ramach przebudowy ulic w Gródku, zaplanowanych na 2014 r., będzie przebudowany chodnik na ul. Szkolnej aż do Walił-Stacji.

– Przebudowa ul. Szkolnej dotyczyć będzie jedynie nawierzchni ulicy – odpowiedział **Wójt**.

Sprawy różne.

Komendant Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach **Anatol Timofiejuk** poinformował, że złożył rezygnację z pracy w związku z przejściem na emeryturę i podziękował Radzie i Wójtowi za współpracę.

Sołtys z Wiejek narzekała na dojazd do łąk zwłaszcza na drogę za rezerwatem Jezioro Wiejki, która jest torfowa i stale niszczona przez ciężki sprzęt.

Radna **Maria Wróblewska** zapewniła, że wiosną ze swoją komisją pojedzie sprawdzić stan tej drogi.

Kierownik KZB **Mirosław Gryko** zapytał radnych, dlaczego nie podjęli uchwały w sprawie cen wody i ścieków, aby na przyszłość wiedzieć jakich błędów nie popełnić, choć wniosek został opracowany zgodnie z ustawą.

Radni **Grzegorz Borkowski** i **Andrzej Konończuk** odpowiedzieli, że wniosek był dla nich mało czytelny i niezrozumiały.

Oprac.
Jerzy Chmielewski
Współpraca ***Monika Gościk*** ▲

Informacja o pracy Wójta w okresie międzysesyjnym (skrót)

1. W okresie międzysesyjnym wydałem zarządzenia:
- W sprawie dostosowania planu finansowego na 2013 r. zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie odrębnymi ustawami;
- W sprawie Regulaminu rekrutacji i uczestnictwa w projekcie „Internet szansą rozwoju mieszkańców Gminy Gródek";

2. W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców, będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynął 1 wniosek o wpis do Ewidencji, 8 wniosków o zmianę wpisu, 9 wniosków o zawieszenie działalności gospodarczej, 1 wniosek o wpis informacji o wznowieniu działalności oraz 4 wnioski o wykreślenie wpisu w Ewidencji. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

3. W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy wydano:
– 5 decyzji o warunkach zabudowy;
– 7 decyzji zezwalających na wycinkę drzew;

4. W zakresie bieżącego utrzymania dróg dokonano podsypki żwirem drogi w miejscowościach: Radunin i Borki. W związku z warunkami zimowymi, prowadzone są działania zapewniające przejezdność dróg powiatowych i gminnych na terenie gminy.

Ponadto została wszczęta procedura administracyjna w sprawie zaliczenia drogi Podozierany – Jałówka do kategorii dróg gminnych.

5. W zakresie ochrony środowiska
- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku, w odpowiedzi na wniosek Gminy Gródek, przyznał dotację w kwocie 19.483,20zł na dofinansowanie w 80% zadania: „Zakup sześciu toalet przenośnych w związku z zabezpieczeniem środowiska naturalnego przed niekontrolowanym odprowadzaniem płynnych odpadów komunalnych do ziemi i do wód przez turystów odwiedzających gminę Gródek i osoby przekraczające granicę w Bobrownikach". Zakup dodatkowych toalet pozwoli zabezpieczyć w stopniu wystarczającym miejsca najbardziej narażone na powstawanie ścieków płynnych, tj. w pasie drogowym drogi krajowej nr 65 oraz przejścia granicznego w Bobrownikach.
- W związku z ogłoszeniem przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku kolejnego konkursu na projekty w zakresie usuwania materiałów zawierających azbest, w Urzędzie Gminy Gródek został przygotowywany wniosek o dofinansowanie zadania w 2014 r. Do projektu zgłosiło się 45 osób fizycznych. W ramach zadanie planuje się w terminie do 31 października 2014 r. unieszkodliwienie 75,6 ton odpadów azbestowo-cementowych.

6. W związku z podpisaną umową o dofinansowanie projektu „Internet szansą rozwoju mieszkańców Gminy Gródek" w ramach działania 8.3. „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – eInclusion" osi priorytetowej 8. „Społeczeństwo informacyjne – zwiększenie innowacyjności gospodarki" Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007 – 2013, Zespół Zarządzający Projektem przystąpił do realizacji harmonogramu działań. W dniu 23 stycznia 2014 r. zatwierdziłem Regulamin rekrutacji i uczestnictwa w Projekcie beneficjentów ostatecznych, którymi mogą zostać osoby lub gospodarstwa domowe spełniające kryteria określone w Szczegółowym opisie priorytetów Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

7. W zakresie przeprowadzonych postępowań o udzielenie zamówienia publicznego dokonano wyboru najkorzystniejszej oferty na:
– „Obsługę bankową budżetu Gminy Gródek oraz gminnych jednostek organizacyjnych", którą złożył Bank Spółdzielczy w Białymstoku Oddział w Gródku;
– „Dowóz dzieci z Zespołu Szkół i Przedszkola Samorządowego w Gródku w miesiącach: luty – czerwiec 2014 r. na podstawie zakupionych biletów miesięcznych", którą złożyła firma: VOYAGER TRANS Andrzej Kiejko z siedzibą w Białymstoku.

8. W ramach nowego systemu gospodarki odpadami komunalnymi została dokonana analiza działania systemu w okresie do 31 grudnia 2013 r. W zakresie wywiązywania się właścicieli nieruchomości z obowiązku złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – do 31 grudnia 2013 r. do Urzędu Gminy Gródek wpłynęły deklaracje od 2011 gospodarstw.

Na podstawie weryfikacji złożonych deklaracji z danymi z ewidencji ludności oraz ewidencji podatkowej, do 191 gospodarstw skierowano wezwania do złożenia deklaracji. W odpowiedzi na wezwanie wpłynęło 181 deklaracji, w tym 117 dla nieruchomości zamieszkałych i 64 tzw. deklaracji zerowych. W przypadku 10 gospodarstw wszczęto postępowanie w celu wydania decyzji określającej wysokość opłaty, z czego w przypadku 3 gospodarstw wydano decyzje określające wysokość opłaty, w 4 przypadkach wydano decyzje umarzające postępowanie z uwagi na złożenie deklaracji przez właścicieli nieruchomości, 3 postępowania są w toku.

Analiza finansowa wykazała, iż należności z wpłat za III i IV kwartał 2013 r., które właściciele nieruchomości powinni wnieść do budżetu gminy według złożonych deklaracji wynoszą 238.224,00zł. Do 31 grudnia 2013 r. wpłacono z tytułu należności za III i IV kwartał 2013 r. łącznie kwotę 206.059,01zł Należności nieuregulowane wyniosły 32.164,99zł, co stanowi 13,5% ogółu zadeklarowanych wpłat. Dochody z opłat wniesione do 31 grudnia 2013 r. wyniosły 207.990,21zł, w tym 1.931,20zł stanowi nadpłata tytułem opłat za kolejne okresy 2014 r.

Koszty związane z systemem gospodarki odpadami za 2013 r. zamknęły się kwotą 225.179,97zł, w tym:
– z tytułu odbioru, transportu, zbierania, odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych w wysokości 136.704,00zł,
– z tytułu utworzenia i utrzymania punku selektywnego zbierania odpadów komunalnych w wysokości 19.043,97zł,
– z tytułu obsługi administracyjnej systemu w wysokości 69.432,00zł.

Jak wynika z przytoczonych wielkości, dochody z wpłat wniesionych do 31 grudnia 2013 r. nie bilansują się z kosztami, które przewyższają dochody o kwotę 17.189,76zł. Biorąc powyższe pod uwagę oraz fakt, iż kwota należności za III i IV kwartał 2013 r. zadeklarowana lecz niezapłacona wynosi 32.164,99 zł, można stwierdzić, iż dopiero ocena wyników postępowania egzekucyjnego wdrożonego wobec dłużników (do 31 grudnia 2013 r. do zalegających z opłatami skierowano 92 upomnienia), a także większa samodyscyplina mieszkańców zobowiązanych do wnoszenia opłat z tytułu gospodarowania odpadami komunalnymi pozwoli na weryfikację stawek w kierunku ich ewentualnego obniżenia.

9. Uczestniczyłem m.in.:
– w posiedzeniach komisji stałych Rady Gminy Gródek;
– w spotkaniu w Starostwie Powiatowym dotyczącym dróg i spraw związanych z komunikacją samochodową;
– w szkoleniu dotyczącym spraw obronnych;
– w spotkaniu z mieszkanką Gminy Gródek Panią Heleną Snarską z okazji doniosłego Jubileuszu 100-lecia Jej Urodzin. W trakcie spotkania oprócz życzeń władz samorządowych, na ręce Jubilatki przekazałem listy gratulacyjne od Premiera Rzeczypospolitej Polskiej Pana Donalda Tuska i Wojewody Podlaskiego Pana Macieja Żywno.

Wójt Gminy Gródek
mgr Wiesław Kulesza

Смыком па сэрцы

Taki tytuł nosi książka Jerzego Geniusza / Юркі Геніюша (1935--1985), wydana na początku roku przez białostocką bibliotekę internetową Kamunikat.org. 13 lutego w GCK w Gródku odbyła się jej prezentacja.

W książce znalazły się wiersze, teksty sztuk teatralnych i publicystyka syna Łarysy Hienijusz, znanej białoruskiej poetki, która przebywała na emigracji w Pradze, potem przeszła przez katorgę sowieckich łagrów, zmarła w Zelwie na Grodzieńszczyźnie w 1983 r.

Syn Jurka mieszkał w Białymstoku, gdzie ukończył Akademię Medyczną. Jako lekarz pediatra jakiś czas, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, pracował w ośrodku zdrowia w Gródku. Wielu naszych mieszkańców do dziś wspomina go z sympatią, pamiętając szczególnie pluszowe misie, lalki, kolorowe piłeczki inne zabawki w jego gabinecie, którymi zjednywał serca swych małych pacjentów.

На сустрэчу ў Гарадку прыехаў сын Юркі Геніюша, Міхал. Вечарыну вялі дырэктар Юрка Хмялеўскі ды Наталля Герасімюк з Kamunikat.org, прысутны быў таксама каардынатар праекта, Яраслаў Іванюк, ды Міра Лукша з „Нівы", якая таксама працавала над гэтай кніжкай.

Юрку Геніюша ўспаміналі між іншым Раіса Дылько, Аляксандр Карпюк, Сцяпан Копа, Ян Карповіч ды Людміла Клімук (матушка з падкрынкаўскага Вострава, якая родам з Калоднага).

Гасцям ды ўсім прысутным ГЦК з Клубам Сеніёра Еўрыдыка падрыхтавалі на канец смачны пачастунак. **(юх)**▲




Fot. Jerzy Chmielewski

Сустрэча выклікала надта вялікае зацікаўленне

Успамінае Раіса Дылько:

У 1970-ых гадах у Гарадку і навакольных вёсках нараджалася надта шмат дзяцей. Тады ў нашым Гмінным асяродку здароўя Юрка Геніюш працаваў лекарам педыятрам, а я ў гміне была каардынатарам аховы здароўя. У тым часе кіраўніком асяродка быў Рышард Мондзэль і было яшчэ двое лекараў – Гражына Выграляк і Анатоль Маркевіч, таксама палажная Люцына Яцкевіч, медсёстры Люба Цыванюк, Міраслава Клімовіч і гігіеніст Яўген Мартонік.

Юрка Геніюш на працу ў Гарадок прыязджаў з Беластока аўтобусам, а пасля на ўласнай аўтамашыне. З малымі пацыентамі і іх бацькамі размаўляў па-беларуску. Меў тут шмат працы. Бывала, што заставаўся на начлег.

Быў ветлівым і шанаваным у нашым асяроддзі чалавекам. Займаўся таксама літаратурнай творчасцю, у Гарадку пачаў пісаць кніжку.

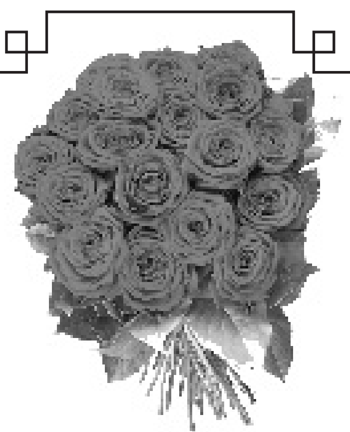
Меў свае хобі – вырабляў фігуркі з каранёў дрэў. Быў калекцыянерам ткацкіх дываноў, радзюжкаў, старых нафтовых лямпаў, самавараў і іконаў.

Пра сваё імя гаварыў: „Святы Георгі на вайне на шэрым сядзіць кане, дзяржыць у руце кап'е".

У Гарадку працаваў ён да 1983 г. Я мела нагоду сустрэць яго бацькоў – Ларысу і Яна. Было гэта ў 1970 г. У Ялоўцы. Пані Ларыса прасіла мяне, каб я апякавалася яе сынам і была яму другой мамай.▲


Fot. Jerzy Chmielewski

Раіса Дылько



Z okazji Dnia Kobiet życzymy Wam, Drogie Mieszkanki, wszystkiego najlepszego, wiele zdrowia i uśmiechu o każdej porze roku, spełnienia marzeń. Aby nie tylko 8 marca, ale wszystkie dni przynosiły Wam radość i zadowolenie.

Wójt Gminy Gródek ***Wiesław Kulesza***
Przewodniczący Rady Gminy
Wieczysław Gościk

INFORMACJA

Przypominam, iż zgodnie z *Uchwałą Nr XXVII/195/12 Rady Gminy Gródek z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi* **opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi za I kwartał 2014 r. należy wnieść bez wezwania do 15 marca 2014 r. na rachunek Urzędu Gminy Gródek: BS Białystok O/Gródek 79 8060 0004 0390 0127 2000 0010.**

Kolejne opłaty należy uiszczać w terminach:
1)za II kwartał do 15 czerwca danego roku;
2)za III kwartał do 15 września danego roku;
3)za IV kwartał do 15 grudnia danego roku.

Zgodnie z *ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2013 r., poz. 1399)* **właściciele nieruchomości, objętych gminnym systemem gospodarowania odpadami komunalnymi, obowiązani są do ponoszenia na rzecz gminy, na której położone są ich nieruchomości, opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.** Jeżeli zobowiązany do uiszczenia opłaty nie uiścił opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi albo uiścił ją w wysokości niższej od należnej podlega postępowaniu egzekucyjnemu w trybie *ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2012 r., poz. 1015 z późn. zm.).*

Zgodnie z wyżej powołaną ustawą przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego Wójt obowiązany jest wystawić upomnienie wzywające do uregulowania należności. W przypadku nieuregulowania należności w terminie 7 dni od dnia doręczenia upomnienia, Wójt wystawia tytuł wykonawczy na podstawie złożonej deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Wraz z wystawieniem tytułu wykonawczego następuje wszczęcie egzekucji administracyjnej, która może być prowadzona przy użyciu wszystkich środków egzekucyjnych z wyjątkiem egzekucji z nieruchomości, a zatem m.in. egzekucji z pieniędzy, wynagrodzenia za pracę, świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego oraz ubezpieczenia społecznego, a także z renty socjalnej, rachunków bankowych i innych wierzytelności pieniężnych.

Wójt Gminy Gródek
mgr Wiesław Kulesza

Co można wyczarować z filcu…

Mniej więcej miesiąc temu (może trochę wcześniej) wpadłam w panikę. Pojawiły się wątpliwości. Rozejrzałam się po swojej Pracowni Sunduk… Czy ja przypadkiem nie za mało mam rzeczy do pokazania na wystawie? A czy to, co mam, jest na tyle interesujące, aby ujawniać publicznie? Jak zaaranżować wszystko, aby nie sprawiało wrażenia czegoś zebranego przypadkiem?

Tytuł wystawy „Co można wyczarować z filcu", wymyślony tak trochę na szybko jeszcze w grudniu, miał być tymczasowy. Brzmiał nieco patetycznie (za czym nie przepadam), sloganowo i w dodatku nieprecyzyjnie. I w lutym okazało się, że nie potrafię go zamienić na inny. Musi zostać, chociaż czarowanie jest raczej z czesanki wełnianej (a nie gotowego filcu), ale jak by to brzmiało na plakatach i zaproszeniach?

Co można wyczarować z czesanki wełnianej? (Kto wie, co to jest – czesanka wełniana?) „Co można?" też nie brzmi za ładnie, ładniej by było „Kolorowy filcowany świat". Ale musiała zostać wersja pierwotna, ponieważ była najbardziej komunikatywna. Chciałam pokazać, jakie artystyczne bogactwo i możliwości tkwią w filcowaniu. Nie tylko walonki da się ufilcować, choć chylę czoła przed tymi, którzy posiadają tę tajemną wiedzę i umiejętności.

Filcowałam do tej pory wiele rzeczy. Najbardziej wyspecjalizowałam się w szalach wszelkiego rodzaju – z wzorami kwiatowymi, z wzorami abstrakcyjnymi, na jedwabiu, na innych materiałach, z jedwabiem filcowanym itd.

Trzy tygodnie przed wystawą

Niewiele szali miałam w swojej Pracowni Sunduk, dlatego na potrzeby wystawy przygotowałam jeszcze sześć tkanin, każda w innym stylu. Trzy tygodnie przed wystawą dziennikarz TVP Białystok, Mikołaj Wawrzeniuk, zaproponował, abym pokazała w swojej Pracowni Sunduk proces filcowania jakiejś większej formy przed kamerą (dzięki czemu również uczestnicy wernisażu mogli obejrzeć ten materiał). A więc kamerzysta krok po kroku rejestrował wszystkie najważniejsze etapy wyczarowywania szala z dużym niebieskim kwiatem na surówce jedwabnej. Pobiłam wtedy rekord filcowania (to słowo często będzie powtarzało się w artykule, nie za bardzo da się je zastąpić innym), ekipa była u mnie ponad pięć godzin. A ja po tej pracy – ciężkiej, fizycznej, na stojąco – nie dałam rady chodzić. Trudno było ufilcować pokazowy szal w tak krótkim czasie, gdyż zazwyczaj filcuję dużo dłużej, z przerwami.



Fot. Jerzy Sulżyk

Byłam wzruszona, kiedy zobaczyłam tyle osób z zainteresowaniem oglądających moją wystawę

Mój dziadek po obejrzeniu materiału w telewizji („Tydzień białoruski" w TVP Białystok) zapytał mnie, a raczej stwierdził: „Ale to trudno i ciężko takie sztuczki wyprawiać". Tak, bolą plecy, ręce i nogi. I głowa czasem od wymyślania.

Zawsze coś wymyślałam

A więc szale już miałam. Trochę broszek się znalazło, berety, trzy torebki, bransolety, kolczyki, korale i naszyjniki przeróżnych wzorów i kształtów. Ale co to za bogactwo możliwości? Rozpoczęłam więc czarowanie… Zrobiłam formę na mitenki i po raz pierwszy ufilcowałam rękawiczki bez palców. Każda przestrzenna (i nie tylko taka) filcowana rzecz wymaga przygotowania formy, muszę ją rozrysować, przewidzieć, ile materiału ulegnie skurczeniu. Do tego na pewno potrzebne jest doświadczenie. I tak powstały pierwsze kapelusze, pierwsze kapcie, pierwsze poduszki, narzuta na krzesło, okładka na zeszyt, abażur, serweta koronkowa, wazoniki, miseczka. I sukienkę zrobiłam po półrocznej przerwie od zakończenia warsztatów filcowania ubrań (notabene był to mój jedyny kurs filcowania w tej dziedzinie, na który wybrałam się do Otwocka po ponad dwóch latach zabawy czesanką wełnianą).

Od kiedy sięgam pamięcią, zawsze coś wymyślałam. Maskotki szyte z kolorowych tkanin, kolorowe torebki, gobeliny, kapcie, biżuteria. Ta fascynacja łączenia różnych barw pozostała we mnie do dzisiaj. Kilka lat temu zainteresowało mnie filcowanie. Marzyłam o mięciutkim ufilcowanym szalu, ale nie miałam gdzie go kupić. Chciałam zgłębić tajniki tej techniki, ale akurat wtedy w Białymstoku i okolicach nie znalazłam ani jednej oferty. Więc jak na samouka przystało, sama się wszystkiego nauczyłam, powtarzając czynności podejrzane w różnych internetowych tutorialach.

Pamiętam zauroczenie pierwszym ufilcowanym nieudolnie kwiatkiem. I choć od tego czasu minęły już ponad trzy lata, magia przemiany ułożonej czesanki wełnianej pod wpływem wody, mydła, masowania, rolowania w kawałek miękkiego, kolorowego i mocnego materiału, ciągle mnie zdumiewa. Czesankę wzbogaciłam o dodatki – włóczkę wełnianą,



Fot. Jerzy Sulżyk

Mój wernisaż uświetniły „Kumy i swańki", w którym sama też się udzielam (stoję pierwsza z prawej)

materiały i włókna jedwabne, loki wełniane, sojowe i inne. Okazało się, że można ufilcować prawie wszystko.

„No, ciekawe, kto to przyjdzie na twój wernisaż" – trochę sceptycznie mówili moi rodzice. I

21 marca

o godzinie 18. okazało się, że chętnych do obejrzenia moich prac w gródeckim domu kultury nie brakowało. Byłam naprawdę wzruszona, kiedy zobaczyłam tyle osób z zainteresowaniem oglądających zaaranżowane miejsca z moimi kolorowymi filcami. Tuż przy drzwiach wejściowych w tak zwanym zakątku przedpokojowym na wieszaku w stylu retro wisiał filcowany płaszcz, torebka, berety, a na wiekowej walizce (wygrzebanej przez Basię Niczyporuk) stały pomarańczowe kapcie, które u wszystkich przywoływały sentymentalne wspomnienia. Obok – lustro, które po oficjalnej części odegrało znaczącą rolę, kiedy to rozpoczęło się szalone przymierzanie moich wytworów. Nie tak daleko aranżacja o bardzo wyrazistej kolorystyce z królującymi abstrakcyjnymi wzorami – na narzucie na krześle, na taboretowym *kruhlaczku*, na obrazku i innych drobiazgach. Kolorowe zabawki – Sunduczki (ozdobione filcowanymi elementami), które jak magnes przyciągały dzieci, siedziały obok na drewnianej ławce. Oprócz tych ekspozycyjnych zabawek na wernisażu byli obecni: Sasza (uszyty przez mnie kot) z Gabrysią i Lisa (lalka) z Leną. Chyba najbardziej dumna byłam z kącika w romantycznej stylistyce. Wszystko zaczęło się od delikatnego stonowanego szala w romantyczne różyczki, który przypadłby do gustu bohaterkom powieści J. Austen. A potem wyczarowałam całą resztę – serwetę, poduszkę, abażur, kwiat (w ramce). Zainspirowały mnie przy tym różowe jedwabie przywiezione przez koleżankę z Indii. Nawet nie podejrzewałam siebie o takie kolorystyczne zestawienia z różem w roli głównej. Filcowanie daje wiele możliwości eksperymentowania, a ja na dodatek lubię czasem pobawić się różnymi stylami. I cieszę się, że uczestnicy wernisażu doceniali moją dbałość o kolorystykę prac.

Tak jak na poważny wernisaż przystało było słowo wstępne dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Gródku, a zarazem kuratora wystawy – Jerzego Chmielewskiego. Podkreślił, że pochodzę z naszej gminy. Właśnie dlatego tak ważna jest dla mnie ta wystawa (i naprawdę rozczuliły mnie słowa przytoczone w reportażu z wernisażu autorstwa Macieja Chołodowskiego w „Niwie": „Jana nasza, nasza zasłużana". Tak właśnie powiedziały o mnie dwie starsze gródecczanki. Potem było kilka moich słów o sobie, filcowaniu. Był cudny koncert „Kum i swaniek" (każda z dziewczyn miała na sobie filce lub biżuterię mojego autorstwa) rozpoczęty piękną piosenką, która niedługo zostanie hymnem mojej drugiej tkackiej pracowni:

Na biełum papiery zapiszy
U kamory, na skryni – pałaży.
Zwyrkaŭ kałaŭrotak – jak prała.
Zwinieła kamora – jak tkała.

Potem kwiaty, rozmowy, pytania związane z filcem, odpowiedzi.



Fot. Anna Grześ

Gabrysia z Saszą

Trudno pisać o swoim własnym wernisażu, nie bardzo wypada oceniać, ale… Byłam szczęśliwa, chyba wszystko udało się jak trzeba. Podkreślały to też relacje, które pojawiły się po nim – migawka w Teleekspresie, Obiektywie, reportaż w „Tygodniu białoruskim" (Mikołaja Wawrzeniuka), relacja video zamieszczona na youtube (Michała Grzesia), reportaż w Radiu Białystok (Jarosława Iwaniuka), w „Niwie" (Macieja Chołodowskiego).

Dziękuję Dyrektorowi GCK w Gródku, wszystkim pracownikom GCK, Barbarze Niczyporuk, za pomoc w przygotowaniach wystawy i wernisażu; zespołowi „Kumy i swańki" za piękny koncert; Mikołajowi Wawrzeniukowi, Jarosławowi Iwaniukowi, Michałowi Grzesiowi, Maciejowi Chołodowskiemu za relacje w mediach; i wszystkim, którzy zaszczycili swoją obecnością wernisaż i wystawę, którą można było oglądać do 7 marca.

Dorota Sulżyk

P.S. Polecam:
www.sundukdorotasulzyk.blog-spot.com
www.facebook.com/Bizuteria.Doroty 

Ciepły wyjazd w mroźny dzień

W sobotni ranek 1 lutego termometr pokazywał minus siedemnaście stopni. Mimo to na duszy trzech grup muzycznych z Gródka, które w pół do dziesiątej zebrały się przed domem kultury, było ciepło. Wyruszali bowiem do Terespola na grzejący serca i dusze XIX Międzynarodowy Festiwal Kolęd Wschodniosłowiańskich. Na tej imprezie spotykają się wokalne zespoły i chóry, a także ludzie dobrej woli z różnych regionów Polski i zagranicy, żeby kontynuować starodawną słowiańską chrześcijańską tradycję wspólnego śpiewania na chwałę Boga.

Gródek reprezentować tym razem miały zespół Jesienny Liść z GCK i dwie grupy – starsza i młodsza – z Art Haradok z Zespołu Szkół. Oba prowadzi ten sam instruktor, Giennadij Szemiet – nauczyciel muzyki, kompozytor, poeta i dyrygent. Art Haradok utworzył on w roku ubiegłym spośród uzdolnionych gródeckich uczniów. Spróbować sił na dużej i prestiżowej scenie w Terespolu było dla nich nie lada wyzwaniem. Dla pań z Jesiennego Liścia również.

Podróż licząca 200 km minęła szybko. Po trzech godzinach bus podjechał przed Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu i trzeba było wkrótce szykować się do występu.

Najpierw zaśpiewała młodsza grupa z Art Haradok, wykonując cudny współczesny utwór w języku białoruskim „Witajemo z Rażstwom”. Grupa młodzieżowa, składająca się z czterech dziewcząt – uczennic gimnazjum, zaprezentowała natomiast stylizowane zapomniane kolędy z naszego regionu, charakteryzujące się niezwykłym bogactwem językowym południowych i północnych gwar Podlasia. Ich tytuły to „Pastuszki na poli oweczki sterehły” i „Na waszym dwary”.

Dla folkowego zespołu Jesienny Liść każdy występ na scenie to na swój sposób druga młodość. To dlatego paniom to śpiewanie jest tak ważne. A nie tylko siedzenie w domu przy telewizorze i narzekanie na bolączki. Bo piosenka „pa swojemu”, „pa naszamu”, „pa haradocku”, „pa biełarusku” jest dla nich najlepszym lekarstwem na duszę i serce.

Na festiwal w Terespolu panie przygotowały dwie mało znane kolędy na dwa głosy – „U tuju nocz pryjszła na świet” i „U Wiflijemie tajna” przy akompaniamencie na akordeonie guzikowym swego instruktora. W krótkim czasie trzeba było nauczyć się nowych tekstów i nieznanych melodii. Codzienny trening w domu i próby w domu kultury dały należyty efekt. Festiwalowa publiczność występ nagrodziła ciepłymi i długimi brawami. Cieszyły się serca i radowały dusze.

Po występach proboszcz parafii prawosławnej w Białej Podlaskiej, nasz krajan rodem z Gródka, o. Marcin Gościk i przedstawiciel białoruskiego konsulatu w tym mieście, Aleksander Łozicki, podarowali naszym zespołom na pamiątkę ikonę Matki Boskiej – *Macier Bożą trajerucznicę*, aby zawsze sprzyjała im w dalszej działalności.

Powrotną podróż poprzedziła krótka modlitwa w cerkwi św. Apostoła Ewangelisty Jana Teologa (Bogosłowa) w Terespolu, w tym przed znaną ikoną „Skoroposłusznica”(tzn. szybko spełniającą prośby).

GIENNADIJ SZEMIET

Pomoc w organizację naszego wyjazdu do Terespola wniosły też nauczycielki Joanna Ostapczuk, Jolanta Soroczyńska i Teresa Żugaj, za co serdecznie dziękujemy. Jak też dyrektorowi GCK Jerzemu Chmielewskiemu za wynajem transportu i kierowcy busa, Stanisławowi Hatało, za świetną spokojną jazdę i miłe towarzystwo.





Fot. MOK Terespol

Art Haradok na scenie w Terespolu



Fot. MOK Terespol

Jesienny Liść zaśpiewał dwie mało znane kolędy

Rozmowa

To moje powołanie

Rozmowa z doktorem Pawłem Grabowskim, prezesem Fundacji Podlaskie Hospicjum Onkologiczne, współzałożycielem Hospicjum Proroka Eliasza w Nowej Woli

Co Pana skłoniło, aby założyć hospicjum właśnie w Nowej Woli?

– Mieszkając w Warszawie pracowałem w klinice onkologicznej oraz w hospicjum. Pomyślałem sobie, że warto byłoby założyć ośrodek opieki nad umierającymi chorymi w miejscu, gdzie jest wszędzie daleko, gdzieś na ubogich terenach, z dala od wielkiego miasta i że będę realizował swoje powołanie jako lekarz pośród natury. Zacząłem pytać znajomych w Warszawie, gdzie można byłoby założyć takie hospicjum i od razu celowałem w Podlasie. A to dlatego, że już miałem przyjaciół z Bielska Podlaskiego. Znałem też ks. Henryka Paprockiego, który podpowiedział mi, żebym się skontaktował z arcybiskupem Jakubem. Władyka, gdy się z nim spotkałem, z uśmiechem na twarzy wyjął notes i zaproponował, żebym udał się do Nowej Woli. I tak poznałem ks. Jarosława Szczerbacza, proboszcza pa-



Dr Paweł Grabowski – lekarz; urodzony w Krakowie. Założyciel Fundacji Podlaskie Hospicjum Onkologiczne, specjalista medycyny paliatywnej, absolwent Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum UJ w Krakowie i Studiów Podyplomowych Zarządzania Zakładami Opieki Zdrowotnej SGH w Warszawie, uczestnik Programu „Razem dla Regionu", realizowanego przez Collegium Civitas w Warszawie na rzecz organizacji działających na terenie Podlasia. Prowadzi szkolenia dla wolontariuszy i dla lekarzy.

rafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w tej miejscowości, z którym zaczęliśmy organizować hospicjum w miejscowym budynku po szkole. Na początku planowaliśmy założyć ośrodek stacjonarny, ale ponieważ Narodowy Fundusz Zdrowia nie był chętny, aby podpisać umowę, postanowiliśmy założyć hospicjum domowe. Do jego działalności potrzebne było tylko piętro budynku, więc doszliśmy do wniosku, że parter wykorzystamy na Warsztaty Terapii Zajęciowej.

Aby uruchomić hospicjum, zaczęliśmy starania o kontrakt z NFZ. Wieść o planowanym otwarciu takiego ośrodka szybko się rozniosła. Zaczęło się do nas zgłaszać coraz to więcej potrzebujących. Postanowiliśmy nie czekać dłużej i rozpoczęliśmy działalność, mając jedynie kilka tysięcy złotych na koncie.

Kiedy dokładnie to było?

– Hospicjum działa od czerwca 2012 roku. Fundację Podlaskie Hospicjum Onkologiczne, które je prowadzi, założyliśmy wspólnie z ks. Jarosławem kilka lat wcześniej.

Działamy jako hospicjum społeczne, czyli takie, które utrzymuje się bez kontraktu z NFZ. Utrzymujemy się z 1% podatku oraz ofiar od dobrych ludzi. Ksiądz Jarosław jest szefem Warsztatów Terapii Zajęciowej, a ja od początku zajmuję się prowadzeniem hospicjum.

Ilu obecnie macie podopiecznych i z jakich są miejscowości?

Z Warsztatów Terapii Zajęciowej korzysta obecnie 30 osób niepełnosprawnych umysłowo, mając tam opiekę. Codziennie są przywożeni oraz odwożeni do swoich domów. Dzięki WTZ są z ludźmi, nie są zamknięci w swoich domach, nabywają nowych umiejętności.

W hospicjum mamy natomiast czternastu podopiecznych. Ciągle się zmieniają, ponieważ ktoś odchodzi z tego świata i na jego miejsce zazwyczaj są już nowi potrzebujący. Osoby, którym świadczymy pomoc, są z gmin Gródek, Michałowo, Narewki oraz Narew.

Na czym polega opieka pacjentów hospicjum?

– Każdego pacjenta odwiedza w domu zespół składający się z lekarza, pielęgniarki, psychologa i fizjoterapeuty. Jeździmy wtedy kiedy możemy. Oprócz pomocy pacjentom edukujemy także ich rodziny. Lekarz przypisuje leki i wykonuje niezbędne drobne zabiegi. Pielęgniarka robi opatrunki oraz leczy odleżyny, fizjoterapeuta ćwiczy pacjenta, żeby zmniejszyć ból, a także żeby zapobiegać zaparciom i przeciwdziałać powikłaniom związanym z ciągłym leżeniem w łóżku. Psycholog wspiera pacjenta i jego rodzinę.

Czy opieka, którą oferuje hospicjum, wiąże się z jakąkolwiek odpłatnością ze strony chorych i ich rodzin?

– Nie. Robimy to za darmo. Za darmo działa też wypożyczalnia sprzętu do rehabilitacji, gdzie mamy łóżka, ssaki, koncentratory tlenu, materace przeciwodleżynowe oraz inne sprzęty pomagające w pielęgnacji chorego. To wszystko wypożyczamy za darmo. Taka jest idea naszej działalności.

Z jakich środków, oprócz odpisu jednego procenta podatku, utrzymuje się hospicjum?

– Utrzymujemy się głównie z jednego procenta. Mamy także sponsorów. Pomagają nam Nadleśnictwo Żednia, Nadleśnictwo Dojlidy, Straż Graniczna i inne instytucje. Mamy sponsorów, którzy raz do roku przekazują nam trochę większe kwoty, rzędu kilku tysięcy złotych raz do roku oraz takich, którzy wpierają nas co miesiąc. To także zwykli ludzie, którzy przekazuje niewielkie kwoty, dla nas równie ważne. Ostatnio dostaliśmy wpłatę 17 zł z napisem „Boh w pomoszcz". Każdy chce się z nami podzielić tym co ma. Pomagają nam także instytucje, które podarowują nam sprzęt. Pewna parafia protestancka z Niemiec przekazała nam koncentratory tlenu, bus też przyjechał do nas z Niemiec. Obecnie zbieramy na kolejny bus, który musimy kupić, teraz już nowy, ponieważ utrzymanie używanych, podarowanych busów, często już wysłużonych, wiąże się z dużymi wydatkami.

Czy wsparcia udzielają samorządy?

– Samorządy wspierają nas jak potrafią. Michałowo na przykład pomaga nam poprzez projekty dofinansowane ze środków zewnętrznych. Gminy, w tym Gródek, przekazują nam ze swych budżetów kwoty rzędu 6-7 tys. złotych rocznie. Jedną z form pozyskiwania funduszy są też organizowane przez nas bale i imprezy charytatywne, jak rajd rowerowy i półmaraton. Taki bal odbyła się 31 stycznia w Gospodzie w Michałowie i cieszył się wielkim zainteresowaniem. Wykupiono wszystkie miejsca, a było ich 140 w dużej sali oraz 25 w kameralnej. W trakcie balu odbyły się liczne konkursy i licytacje, z których dochód zostanie przeznaczony na działalność fundacji.



Dzięki tej szczytnej inicjatywie była szkoła w Nowej Woli wciąż pomaga ludziom

I ty możesz pomóc

Wszyscy. którzy chcą pomóc Fundacji Podlaskie Hospicjum Onkologiczne, mogą to zrobić na kilka sposobów:

– przekazać swój 1% podatku (nr. KRS to 0000328837),
– zakupić cegiełkę na hospicjum, a jest to płyta z muzyką białoruską „Dla hospicjum – dla życia", zawierająca utwory takich zespołów, jak Zaranica, Kapela Podlaska, As czy Prymaki (dostępna w sklepie internetowym www.sklep.cerkiew.pl
– wpłacić dobrowolną ofiarę na konto fundacji 52 8060 0004 0551 0139 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Białymstoku, Oddział w Michałowie.

Jaką rolę w działalności hospicjum odgrywa wolontariat dzieci i młodzieży z Michałowa i okolic?

– Mamy dwa rodzaje wolontariatu – hospicyjny medyczny oraz akcyjny. Nie mamy obecnie wolontariuszy medycznych, czyli specjalnie przeszkolonych, mogących pomagać przy osobie chorej. Posiadamy wolontariuszy akcyjnych, którzy pomagają nam przy organizacji przedsięwzięć.

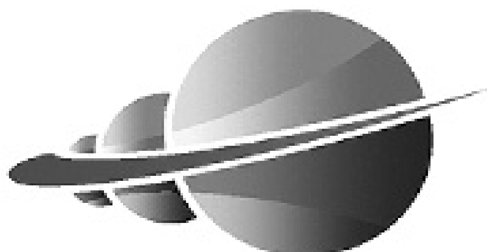
Jakie są obecne potrzeby hospicjum?

Budynek, w którym funkcjonujemy, został wyremontowany, piętro i parter. Został odkopany cały fundament oraz zaizolowany. Okazało się, że to za mało, bo w budynku nadal pojawia się grzyb. Trzeba jeszcze porządnie zdrenować przyległy teren. Kończymy również docieplanie budynku. Więźniowie z zakładu karnego w Białymstoku pomagali nam w pracach remontowych, ale niestety nie dokończyliśmy tego przedsięwzięcia. Dobrze byłoby, gdyby znaleźliby się fachowcy, którzy chcieliby zrobić to w ramach wolontariatu. Potrzebujemy także środków na zakup nowego busa do dowozu uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Rozmawiał
Radosław Kulesza

Doktor Paweł Grabowski był gościem jednego z tegorocznych czwartkowych spotkań klubu „Eurydyka”. ▲

Na szczytny cel



Dobroczynny bal karnawałowy

(na rzecz Zespołu Szkół w Gródku)

Bal charytatywny to inicjatywa społeczna, a w naszym wydaniu to już instytucja z bardzo długim stażem, działająca nieprzerwanie od dwunastu lat i nieodłącznie związana z naszą kochaną Szkołą.



Najwytrwalsi uczestnicy balu bawili się do czwartej nad ranem

Główną ideą balu charytatywnego jest zebranie pieniędzy na rzecz dzieci uczących się w gródeckiej szkole. W roku 2002, kiedy odbył się pierwszy bal na rzecz gimnazjum, organizatorką była dyrektor Anna Grycuk. Bale odbywały się w różnych pomieszczeniach– w szkole, w remizie strażackiej, jednak najczęściej i najdłużej w gościnnym Zajeździe przy Granicy w Waliłach Stacji. W organizację balu zawsze włączali się rodzice (ci z Rady Rodziców jak i niezrzeszeni). Bez nich nie udałby się żaden bal.

Tegoroczny bal był już drugim z kolei organizowanym przez Dyrekcję i Radę Rodziców Zespołu Szkół w Gródku. Odbył się on 22 lutego w Zajeździe Przy Granicy w Waliłach Stacji. Na balu bawiło się 106 osób. Wszyscy zaangażowani w organizację i przebieg balu pracowali w sposób bezinteresowny, dobroczynny i filantropijny. Dzięki temu atmosfera na balu była serdeczna i sprzyjająca zabawie, a goście doskonale się bawili do czwartej rano.

Tegoroczny bal pozwolił ponownie zasilić konto Rady Rodziców. Z zebranych pieniędzy Rada Rodziców zakupuje nagrody i dyplomy, funduje stypendium dla dwóch najlepszych uczniów w danym roku szkolnym, zakupuje zdjęcia legitymacyjne do pierwszego w życiu ucznia dokumentu, jakim jest legitymacja szkolna. Rada Rodziców dopłaca również do wycieczek uczniowskich i obozów sportowych. We współpracy z innymi instytucjami wspomagającymi szkołę zakupuje usługi w postaci urządzeń rekreacyjnych na Dzień Dziecka, czasami funduje szkole jakąś pomoc dydaktyczną. Wszystkie wydatki dokonują się w zgodzie z regulaminem Rady Rodziców. Sprawozdanie finansowe jak i preliminarz wydatków Rady Rodziców jest do wglądu na stronie internetowej Zespołu Szkół.

Organizatorzy▲

PODZIĘKOWANIA

TEGOROCZNI SPONSORZY:

Maria Mieleszko
Barbara Wakulewska
Adar – sklep
Mikołaj Kardasz - sklep przemysłowy
Jarosław Bokwa – ciastkarnia
Anna Petelska – sklep
Piotr Szutkiewicz
Adam Martonik
Ewa i Krzysztof Bozik
Jarosław Woronowicz
Dorota Wildowicz
Małgorzata Tryznowska
Dorota Sulżyk
Magdalena Świerzewska – Crand Service
Magdalena Łotysz – USS „Gryfik”
Mirosław Nos – Koło Wędkarskie
Maria Abramowicz
Wiaczesław i Alina Gościk
Barbara Niczyporuk – TPZG

A także rodzice, pracownicy, nauczyciele ZS w Gródku. Na balu już czwarty raz za symboliczną opłatą grał zespół News Sukces. Natomiast firma Pani Barbary Kułakowskiej przygotowała po promocyjnych cenach bardzo smaczne i obfite menu. Serdecznie Wszystkim Państwu dziękujemy.

Organizatorzy

Ferie 2014

Otwarta szkoła

W ramach programu Pożyteczne Ferie 2014. w Zespole Szkół w Gródku wdrożono dwa projekty – „**Bądź aktywny – trzymaj formę**", dofinansowany przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gródku oraz „**Nie zapominajmy o naszych sąsiadach**", zaproponowany przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej, dfinansowany przez Fundację Wspomagania Wsi.

W ramach obu projektów od 27 stycznia do 7 lutego br. zrealizowano szereg działań. Uczniowie uczestniczyli w zajęciach plastycznych, artystycznych, wycieczkach, kuligu, zabawach tematycznych, konkursach i innych atrakcjach. W ramach zajęć edukacyjnych o zdrowym odżywianiu uczestnicy układali zdrowe jadłospisy, czytali etykiety produktów żywnościowych, układali piramidy pokarmowe, obliczali swoje BMI. Każdy uczestnik otrzymał jogurt owocowy lub owoc. Odbyły się godziny głośnego czytania, przygotowano przedstawienie teatralne pod tytułem „Czerwony Kapturek". Na ferie zaproszono seniorów, którzy uczyli młodzież zdrowego odżywiania oraz robótek ręcznych, a także opowiadali o historii i kulturze naszego regionu.



W ramach zajęć o zdrowym odżywianiu uczniowie ułożyli piramidę pokarmową

Młodzież pomagała seniorom w odśnieżaniu, robieniu zakupów. Zrealizowano również sondę uliczną o tym, co cieszy i smuci naszych seniorów. Poza zajęciami programowymi młodzież również wypoczywała na sportowo – grała w piłkę siatkową, nożną, ręczną i unihokej.

Dzieci i młodzież korzystająca z zajęć miała codziennie zapewniony ciepły posiłek. W ostatnim dniu ferii odbyło się spotkanie podsumowujące projekty, na którym pokazano przygotowane podczas ferii przedstawienie, a także odbyło się spotkanie z seniorem – lokalnym historykiem i radnym, Januszem Cimochowiczem.

W realizację projektów zaangażowani byli wszyscy nauczyciele Zespołu Szkół w Gródku. O sprawną realizację zadań zadbała dyrekcja oraz koordynatorzy – **Lila Szerenos**, **Monika Jaroszuk**, **Ewa Bielawska**, **Alina Gościk** i **Monika Koronkiewicz-Roszko**. (**ag**)

Kino na temat cyberprzemocy

20 lutego uczniowie klas trzecich gimnazjum z wychowawcami, paniami Jolantą Soroczyńską oraz Ewą Bielawską, obejrzeli w kinie Helios w Białymstoku film o problemach swych duńskich rówieśników „Przytul mnie". To opowieść o tragicznych skutkach prześladowania w Internecie. Po filmie widzowie dyskutowali na temat cyberprzemocy z psychologiem.

Pokaz filmu odbył się w ramach organizowanego od kilku miesięcy przez sieć kin Helios i Gazetę Wyborczą, skierowanego do młodzieży cyklu „Kino na temat". Tematem przewodnim była cyberprzemoc.

Zgodnie z założeniami cyklu po filmie widzowie wzięli udział w dyskusji z ekspertem, psychologiem Agnieszką Nowakowską z Uniwersytetu w Białymstoku. Najbardziej aktywni w rozmowie otrzymali nagrody. Zgodnie podkreślali, że chociaż słyszeli o cyberprzemocy, żadne z nich osobiście jej nie doświadczyło. Zgodzili się z ekspertką, że pokazanej na filmie tragedii można było uniknąć, gdyby ktokolwiek o zajściach w klasie powiadomił chociażby nauczycieli. Ekspertka zwracała też uwagę na to, jak wielką rolę w życiu młodych ludzi odgrywają ich relacje z rodzicami.

Była to dobra lekcja pokazująca konsekwencje przemocy w sieci. Zorganizowana została w związku z Dniem Bezpiecznego Internetu, obchodzonym w naszej szkole w lutym. (**js**)



WYRÓŻNIENIE

Małgorzata Samociuk

Sukces naszej uczennicy

Wycieczka do Opery

Wychowawczynie klas piątych, Alina Gościk i Monika Jaroszuk, 21 lutego zorganizowały dla swych uczniów wyjazd do Opery i Filharmonii Podlaskiej. Uczniowie obejrzeli przedstawienie „Świąteczne przygody Jasia i Małgosi" i przy okazji mogli podziwiać piękną architekturę budynku opery. Większość dzieci była tutaj po raz pierwszy.

Ważnym elementem obejrzanej sztuki, pełnej muzyki i instrumentów, było bezpośrednie uczestnictwo w niej widowni. Dzieci uczyły się śpiewać, miały też możliwość zagrania na różnych instrumentach perkusyjnych. Rozpoznawały nawet drzewa po liściach. Przeżywając przygody bohaterów poznawały, czym jest wrażliwości i odpowiedzialność za siebie, drugiego człowieka, a także za przyrodę. Po zakończeniu przedstawienia wszyscy uczestnicy otrzymali upominki od Mikołaja, który na scenę wjechał niesamowitym powozem.

Atrakcją były też gry i zabawy ruchowe na placu zabaw dla dzieci „Fikoland". Różnorodność znajdujących się tam przyborów i przyrządów pozwalała na doskonałą gimnastykę dla wszystkich, nawet tych, którzy na co dzień niezbyt chętnie zajmują się sportem.

Wszyscy wrócili do Gródka radośni i pełni pozytywnych wrażeń. (**ag**)



Fot. Alina Gościk

W białostockiej Operze większość dzieci była po raz pierwszy

INICJATYWY

Niesiemy pomoc

Stowarzyszenie Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Lepsze Jutro" zostało założone w czerwcu 2013 roku w Gródku. Powstało z inicjatywy rodziców dotkniętych przez los chorobą dziecka oraz osób zainteresowanych niesieniem pomocy dzieciom niepełnosprawnym i ich rodzinom. Liczy 15 członków i ma dziesięciu podopiecznych.

Misją Stowarzyszenia jest wspieranie i pomoc terapeutyczna dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej, w szczególności poprzez zbieranie środków na finansowanie rehabilitacji, zakup sprzętu inwalidzkiego, współorganizowanie turnusów rehabilitacyjnych, prowadzenie zajęć poprawiających sprawność ruchową i psychiczną, troska o dzieci i młodzież niepełnosprawną. Ponadto pragniemy zwrócić uwagę na sytuację niepełnosprawnych i ich problemy w lokalnej społeczności.

Dzięki życzliwości i zrozumieniu wielu osób – władz samorządowych, darczyńców, wolontariuszy – rozszerzamy swoją działalność. Postaramy się stworzyć nowe możliwości rozwoju, nowe rodzaje zajęć, współpracować z wieloma instytucjami. Naszą działalność opieramy w głównej mierze na pracy społecznej członków i zarządu stowarzyszenia.

Dla wszystkich zainteresowanych wsparciem naszego Stowarzyszenia pragniemy przedstawić plan działania na najbliższe miesiące:

1. Pozyskiwanie środków finansowych pozwalających na zakup sprzętu rehabilitacyjnego – **najpilniej potrzebny wózek inwalidzki dla podopiecznej Patrycji Gryko; planuje się kiermasz wielkanocny, z którego dochód zostanie przeznaczony na ten cel**.
2. Pozyskiwanie środków finansowych, pozwalających na dodatkową rehabilitację podopiecznych (na bieżąco – rehabilitacja ruchowa, rehabilitacja na basenie)
3. Planowane działania:
   - organizacja kiermaszu ozdób wielkanocnych,
   - wyjazd integracyjny z ogniskiem dla podopiecznych w Dniu Dziecka,
   - prezentacja stowarzyszenia ze stoiskiem z pracami podopiecznych i darczyńców na imprezie Kupalnoczka 2014 w Załukach,
   - prezentacja stowarzyszenia ze stoiskiem z pracami podopiecznych i darczyńców na imprezie Siabrouskaja Biasieda 2014 w Gródku,
   - koncert charytatywny na rzecz stowarzyszenia (w okresie letnim)
4. Pozyskiwanie środków finansowych na pomoc wszystkim podopiecznym w każdym czasie w zależności od potrzeb.
5. Stworzenie grupy wsparcia dla rodziny dzieci i młodzieży niepełnosprawnej
6. Animowanie działań samopomocy
7. Niesienie pomocy we wszystkich aspektach życia na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnych



Zarząd i członkowie
Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży
Niepełnosprawnej „Lepsze Jutro" w Gródku
(tel. 731171899, 506580045, 698398068
email: lepszejutro-13@wp.pl)

Fot. Kamil Owerczuk



Uczestnicy turnieju

O puchar Wójta

15 lutego w sali sportowej ZS w Gródku odbył się VI Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Gródek. Do rywalizacji stanęło sześć drużyn. Turniej rozgrywany był na bardzo wysokim, wyrównanym poziomie. Niektóre spotkania kończyły się niejednokrotnie przewagą tylko dwóch punktów. Wszystkim uczestnikom turnieju należą się słowa uznania za udział, zaangażowanie, walkę do ostatniego punktu oraz za ducha fair play, w jakim rozgrywane były zawody.

Po ciężkich sportowych zmaganiach Puchar Wójta Gminy Gródek wywalczyła drużyna młodzieży z Zespołu Szkół w Michałowie, która zagrała w składzie: **Patryk Gryc**, **Kamil Ławreszuk**, **Sebastian Brumer**, **Łukasz Bielski**, **Tomasz Matysiuk**, **Rafał Gryc**, **Stanisław Kaczmarek**, **Maciej Nowak**, **Damian Nowicki**. Trenerem zespołu jest **Eugeniusz Ziniewicz**. Na drugim miejscu uplasował się zespół Straży Granicznej Bobrowniki I, trzecie miejsce przypadło Straży Granicznej Bobrowniki II zaś miejsce czwarte zdobył zespół Straży Granicznej Michałowo. Wszystkie uczestniczące drużyny otrzymały pamiątkowe puchary. Najlepsi zawodnicy turnieju **Patryk Gryc** (ZS Michałowo), **Marek Antonowicz** (SG Bobrowniki I), **Szymon Jurczenia** (SG Bobrowniki II), **Andrzej Czerniewski** (SG Michałowo), **Adam Ławrynowicz** („Niepozorni") oraz **Piotr Bancarewicz** (Czarni Gródek) otrzymali statuetki „Najlepszy zawodnik".

Bardzo dobry wynik uczniów ZS w Michałowie być może był efektem tego, że sportowcom dopingowała osobiście dyrektor **Dorota Burak**.

Organizatorami turnieju byli: Wójt Gminy Gródek, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gródku oraz Zespół Szkół w Gródku. Nad sprawnym przebiegiem rozgrywek czuwali nauczyciele wychowania fizycznego, **Alina Gościk** i **Marcin Józwowicz**.

Miłym akcentem na zakończenie rozgrywek było wręczenie przez Dyrektora ZS w Gródku **Annę Grycuk** szklanej statuetki Komendantowi Placówki SG w Bobrownikach, **Anatolowi Timofiejukowi** *(zdjęcie na ostatniej stronie)*. **(ag)** ▲

Gródeckim Damom na Dzień Kobiet

Orchidea

Była brzdącem na naszym podwórku
I bawiła się w piasku jak dziecko.
Słońce pieściło ją spoza chmurki,
A wiaterek figlował jej kieckę.

Postrzegało co oko bystrzejsze,
Werdykt taki – cud istny natury.
I nikt nie śmiał urody pomniejszać,
Piękność pięła się w górę i w górę.

To jest taka gródecka dziewczyna,
Jak w Boryku wyniosła leszczyna.
Jak leszczyna, w orzeszki bogata
I przytulna, i ciepła, jak chata.

Kwitnie jak orchidea w ogródku,
A dorównać starają się bratki.
Płynie rzeką legenda o Gródku
Najpiękniejsza – to tu rosną kwiatki.

Orchidei wiaterek folguje,
Słońce pieści ją w całym obszarze,
Aż bratkom krew się buntuje.
Orchidea im – w świecie marzeń.

Bo jest taka gródecka dziewczyna...
Nie dorosłeś, to i nie zaczynaj.
Na ciebie nigdy nie spojrzy z ukosa,
Kiedy zechce, to utrze ci nosa.

Anatol Porębski ▲

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny". Gazeta miejscowa. Ukazuje się raz w miesiącu. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Jerzy Chmielewski (redaktor naczelny), Jan Bogdan Boczko, Jan Grycuk, Radosław Kulesza. **Współpracują**: nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku oraz Ryszard Szulczyk (Warszawa), Tamara Bołdak-Janowska (Olsztyn). **Realizacja wydawnicza**: Jerzy Chmielewski (tel. 502 661 316, e-mail: jchmielewski@gckgrodek.pl). **Adres redakcji**: ul. A.G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. (085) 7180 136, e-mail: gazeta@gckgrodek.pl, **http://gckgrodek.pl**
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania.
Gazetę można kupić w Gminnym Centrum Kultury, na stacji paliw Pronar i w sklepach na terenie gminy.
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury i sekretariat Urzędu Gminy.
Numer złożono 5.03.2014. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.

W następnym numerze

▼ Mówią sołtysi
▼ Nasi w Jałówce

FERIE Z GCK

fot. Jerzy Chmielewski i Radosław Kulesza



Zajęcia plastyczne z p. Marysią Mieleszko



Turniej tenisa stołowego o Puchar Dyr. GCK



I miejsce w ping-pongu zajął Daniel Owerczuk



Uczestnicy podsumowania ferii z GCK



III miejsce w turnieju szachowym zajął Stefan Zbąszyniak



Dla dzieci i młodzieży uczestniczącej w zajęciach na zakończenie odbyło się ognisko



Wystawa prac wykonanych na feriach w domu kultury



Karaoke

Fot. JPS w Gródku

Moja babcia wszystko umie
I dlatego kocham ją.
Kiedy zechcę, piekę z nią.
A wypieki są wspaniałe,]
Pyszne ciasta i rogale.
Wszyscy razem się schadzamy,
Ucztę sobie urządzamy.
Wtedy dziadek nam wtóruje,
Na gitarze pobrzękuje.
Wszystkie głosy idą w górę,
Taka to rodzina – z chórem!

Matylda Oniszczuk

Z okazji Dnia Babci i Dziadka mali artyści z Przedszkola Samorządowego w Gródku (na zdjęciu obok) przygotowali dla swych specjalnych gości wyjątkowy repertuar. Wszystko po to, aby poprzez taniec i piosenkę wyrazić im wdzięczność za dobre serce, miłość i cierpliwość

Fot. Jerzy Chmielewski

Na lutowym wernisażu wystawy prac Doroty Sulżyk. Wójt Wiesław Kulesza dziękuje autorce za wzbogacanie gródeckiej kultury

Fot. Kamil Owerczuk

Dyrektor ZS w Gródku Anna Grycuk wręcza Komendantowi Placówki SG w Bobrownikach, Anatolowi Timofiejukowi, szklaną statuetkę za współpracę i zaangażowanie w życie szkoły

Fot. Jerzy Chmielewski

Białoruski tir w rowie na drodze Białystok – Bobrowniki. Do wypadku doszło 21 lutego nad ranem przy gęstej mgle. Na szczęście kierowcy nic się nie stało

Przekaż 1% podatku

Przekazując 1% nic Cię nie kosztuje a dzięki Tobie:
* zakupimy niezbędny sprzęt sportowy
*wyjedziemy na obóz
*spełnimy swoje piłkarskie marzenia

DZIĘKUJEMY!!!